



Sygn. akt I UK 51/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

z udziałem zainteresowanych: A. B. i Syndyka Masy Upadłości K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu i zapłatę składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 30 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1. i sprawę w części dotyczącej ubezpieczonej A.B. przekazuje do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 25 sierpnia 2017 r. oddalił odwołania B. spółki z o.o. spółki komandytowej w Ł. od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z 19, 26, 27 marca 2015 r., stwierdzających, że wskazani w nich jej pracownicy a także A. B., podlegają ubezpieczeniom społecznym oraz określających podstawy wymiaru składek, obciążających spółkę jako płatnika. Do sprawy wstąpił Syndyk Masy Upadłości K. sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej zs. w O. Sąd zawiadomił o postępowaniu także R. spółkę z o.o. w W.. Ustalił, że płatnik (odwołująca się spółka B.) zajmuje się produkcją technicznych i przemysłowych wyrobów tekstylnych. Spółki R. i K. oferowały tzw. outsourcing kadrowo-płacowy innym przedsiębiorcom. Mimo, że umowy o pracę, bądź umowy zlecenia były zawierane lub kontynuowane z tymi spółkami, to faktycznie stosunek pracy, bądź stosunek zlecenia był wykonywany na rzecz B. Spółka ta otrzymała od spółki R. ofertę świadczenia usług leasingu pracowniczego (outsourcingu) i przekazała pracowników spółce R. oraz wyrejestrowała ich z ubezpieczeń. Następnie spółka R. przekazała pracowników do spółki K. 30 kwietnia 2012 r. B. i R. zawarły umowę – porozumienie, na podstawie której zgodnie z art. 23¹ k.p. przekazano wszystkich pracowników według wykazu, których przejął 1 czerwca 2012 r. nowy pracodawca. Jednocześnie R. została usługodawcą i miała delegować do pracy w B. osoby (wykonawców) przejęte od tej spółki. Szczegółowy zakres obowiązków wykonawców miały określać osoby wskazane przez usługobiorcę. Wykonawcy mieli przestrzegać przepisów porządkowych, bhp, ochrony mienia, informacji. Spółka udostępniła sprzęt dla stanowisk pracy oraz dostęp do pomieszczeń socjalnych. Usługodawca przyznał w umowie rabat w wysokości 40% kosztów (na które składać miały się ZUS oraz podatek od wynagrodzeń). Pracowników powiadomiono o przejściu w trybie art. 23¹ k.p. na nowego pracodawcę. Wobec likwidacji spółki R. zawarto porozumienie, że na podstawie art. 23¹ k.p. spółka przekazuje a nowy pracodawca spółka K. przejmuje wszystkich pracowników. O przejściu z dniem 1 listopada 2012 r. i warunkach przejścia powiadomiono pracowników. Spółka B. zawarła umowę o świadczenie usług na takich samych zasadach jak w przypadku umowy ze spółką R. Pracownicy

po przejęciu przez R. a następnie K. wykonywali te same obowiązki i mieli to samo kierownictwo, podległość służbową, wynagrodzenie było wypłacane jak w dotychczasowej formie, miejsce wykonywania pracy, narzędzia pracy również nie zmieniły się. Zleceniobiorcy umowy podpisywali z R., a następnie K., jednakże obowiązki wykonywali w siedzibie B. i na jej rzecz. Jedyną zmianą jaka zaszła w stosunku do pracowników oraz zleceniobiorców po dniu przejęcia był fakt wypłacania wynagrodzenia przez nowy podmiot, a wszystkie inne warunki ich pracy i płacy pozostały takie same. R. a następnie K. na podstawie przekazanych przez B. kwot płaciły pracownikom oraz zleceniobiorcom wynagrodzenie netto, nie odprowadzając należności publicznoprawnych, do których zgodnie z zawartą umową o świadczenie usług musiałyby jeszcze „dokładać”. Od 19 listopada 2013 r. spółka ta ponownie zgłosiła do ubezpieczeń społecznych ubezpieczonych wcześniej przejętych.

Sąd Okręgowy uznał umowy za nieważne – art. 58 § 1 k.c. Organ rentowy wskazał w decyzjach na szereg czynności pozornych, które miały na celu obejście prawa, mylnie uznając, że chodzi tu o oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.), nie zaś o czynności pozorne mające na celu obejście przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.), przy czym taka czynność jest nieważna (powołał wyroki Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12; z 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12). Dokonanie czynności prawnych w sposób sprzeczny ze standardami ochrony pracownika na tle art. 23¹ k.p. należy uznać za działanie sprzeczne z prawem, a tym samym nieważne. Nie doszło do zmiany pracodawcy i płatnika składek. Prowadzenie działalności przez spółkę B. nie pozwala na zapewnienie funkcjonowania jednostki z pominięciem infrastruktury mającej majątkowy charakter (hale, wyposażenie, regały, półki, urządzenia, komputery). W takiej sytuacji sam transfer zadań nie jest wystarczający do stwierdzenia zachowania tożsamości przedsiębiorstwa, będącego warunkiem przejścia zakładu pracy. Konieczne jest także przejęcie składników majątkowych służących ich wykonywaniu. Skoro zainteresowane spółki nie przejęły żadnych składników mienia związanych z prowadzeniem działalności spółki B., przy braku własnych tożsamyh składników mienia, to nie były pracodawcami. Nie mogły też stać się pracodawcą ubezpieczonych jako agencja pracy tymczasowej. Ponadto zawarte porozumienie o

przejściu pracowników nie było realizowane. Ubezpieczeni nie wykonywali pracy pod kierunkiem i na rzecz zainteresowanych spółek. Odwołująca się spółka B. pełniła wobec ubezpieczonych (i innych zatrudnionych) stałe funkcje kierownicze i nadzorcze. Kwestią techniczno-organizacyjną było przelewanie środków pieniężnych celem wypłaty wynagrodzenia. Wszystkie czynności kierowanie, zależność co do czasu miejsca i sposobu wykonywania pracy występowały w ramach więzi między ubezpieczonymi (i pozostałymi zatrudnionymi) a odwołującą się. Nie można zaakceptować outsourcingu w tej sprawie. Rola podmiotu, który w umowie o świadczenie usług nazwany został „usługodawcą”, ograniczona została do dostarczania zatrudnionym wynagrodzeń, które wcześniej obliczył i przekazał do jego dyspozycji pierwotny pracodawca. Wiodącym motywem zmian podmiotowych było ograniczenie kosztów (zrównane z obciążeniami w zakresie składek na ubezpieczenie społeczne). Tak wykreowany „outsourcing” pozostawał w opozycji do przepisów prawa pracy, tj. art. 22 § 1 k.p. i art. 231 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2016 r., I UK 28/15).

W odniesieniu do A. B., która zawarła umowę zlecenia bezpośrednio ze spółkami R. i K., a następnie nawiązała umowę ze spółką B., Sąd uznał, że brak jest dowodów, iż wykonywała jakiegokolwiek czynności na rzecz tych spółek, skoro wykonywała zlecenie na rzecz B., w jej siedzibie, przy wykorzystaniu materiałów i wyposażenia tej firmy.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołania spółki B., obciążając ją kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego i Syndyka Masy Upadłości spółki K. Wskazał, na brak podstaw do zawieszenia postępowania z uwagi na brak organów spółki R., gdyż nie występowała w sprawie w charakterze zainteresowanego, natomiast została prawidłowo powiadomiona przez awizo o toczącym się postępowaniu.

Sąd Apelacyjny w (...), po apelacji spółki B., wyrokiem z 5 września 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego tylko w odniesieniu do ubezpieczonej A.B., ustalając, że nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako zleceniobiorca u płatnika B. spółki z o.o. spółki komandytowej w Ł. w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 31 października 2013 r. i w związku z tym apelująca nie jest płatnikiem składek za

wskazany okres, oddalając apelację w pozostałym zakresie. Sąd zauważył, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i ocen, za wyjątkiem odwołania od decyzji dotyczącej ubezpieczonej A. B., która zawarła umowę zlecenia bezpośrednio ze spółkami R. i K., a dopiero w dalszej kolejności nawiązała umowę ze spółką B.. Umowy zlecenia zawarła 1 i 31 sierpnia 2012 r. oraz 1 października 2012 r. ze spółką R., jak też 31 października 2012 r. ze spółką K. na wykonywanie pracy polegającej na pokrojeniu i pakowaniu ściereczek. Nie była wcześniej zatrudniona w spółce B. Później podjęła pracę w tej spółce i została zgłoszona do ubezpieczeń od 12 listopada 2013 r. do 31 maja 2014 r. To, że ubezpieczona podjęła pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej po raz pierwszy ze spółką R. „czyni bezprzedmiotowe dalsze rozważania co do tego, na rzecz kogo faktycznie zlecone prace były świadczone, albowiem w odróżnieniu od pozostałych ubezpieczonych, umowy zlecenia zawarte przez A. B. ze spółką R., a następnie ze spółką K., były pierwotnym tytułem do objęcia jej ubezpieczeniem i nie ma żadnych podstaw prawnych do przyjęcia, że w spornym okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 31 października 2013 r. ubezpieczona była pracownikiem spółki B.”.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie 1 w zakresie w jakim zmieniono wyrok Sądu pierwszej instancji oraz decyzję z 27 marca 2015 r. nr (...) i ustalono, że A. B. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako zleceniobiorca u płatnika składek B. sp. z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Ł. w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 31 października 2013 r. i w związku z tym B. nie jest płatnikiem składek za wskazany okres oraz w zakresie punktu 5.

Zarzucił naruszenie: I. przepisów postępowania: a) art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie apelacji wnioskodawcy, pomimo jej bezzasadności; b) art. 385 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo iż apelacja jest całkowicie bezzasadna; c) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. i art. 391 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie okoliczności, iż: - A. B. faktycznie świadczyła pracę na rzecz B. Sp. z o.o. Sp. Komandytowej, pod nadzorem pracowników B., w siedzibie tej spółki, pomimo, że na umowie jako zleceniobiorca figurował R., a następnie K., -

ubezpieczona miała wypłacane wynagrodzenie bezpośrednio przez B. jak również przez B. za pośrednictwem R. i K. niezależnie kto był wskazany jako zleceniodawca na umowie, - A. B. nigdy nie widziała nikogo z R. oraz K. i nigdy nie była w siedzibach tych firm, - bezpośrednio po zakończeniu przez B. współpracy z K. i R. została zgłoszona wraz z resztą „załogi” B. jako zleceniobiorca w B., -umowę z A. B. w imieniu K. podpisał pracownik B.; d) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 k.p.c. poprzez przyjęcie, że A. B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca u zleceniodawcy – B., gdyż na umowie figuruje jako zleceniodawca R., a następnie K. i nie ma znaczenia na czyją rzecz, pod którym kierownictwem wykonywała swe czynności; e) art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 69 k.p.c. i uznanie, że pomimo niezawiadomienia R. o toczącym się postępowaniu i możliwości wstąpienia do postępowania, który jak wiadomo Sądowi z urzędu nie ma ustanowionych organów oraz braku działań zmierzających do ustanowienia dla zainteresowanego kuratora, postępowanie nie jest nieważne, pomimo braku możliwości obrony przez zainteresowanego swoich praw; II. przepisów prawa materialnego: - art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 oraz 13 pkt 2 w związku z art. 4 ust. 2a a także art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., a w konsekwencji art. 81 ust. 1 oraz art. 85 ust. 4 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że A. B. podlega ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie jako zleceniobiorca R., a następnie K., gdyż umowę miała podpisaną z ww. firmami, chociaż faktycznie świadczyła pracę na rzecz B. pod kierownictwem jej pracowników, w siedzibie B., a zatem gdy zawarta umowa ma charakter umowy uśpionej, tym samym zdarzenie w postaci outsourcingu usprawiedliwia tolerowanie obejścia przepisów prawa; - art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 oraz 13 pkt 2 w związku z art. 4 ust. 2a, a także art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 58 k.c. a w konsekwencji art. 81 ust. 1 oraz art. 85 ust. 4 o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych polegającego na dokonaniu przez Sąd drugiej instancji błędnej wykładni przepisów prawa i uznaniu, że umowa łącząca ubezpieczoną z R., a następnie z K. nie jest nieważna, pomimo, że dokonane

czynności przez wnioskodawcę zmierzały do zmniejszenia obciążeń składkowych; - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 750 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy i uznanie, że A. B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca w spornym okresie czasu najpierw w R., a następnie w K. chociaż faktycznie w tym czasie wykonywała pracę w siedzibie B. pod nadzorem pracowników tej spółki na rzecz wnioskodawcy, a umowa pomiędzy B. a R. i K. miała charakter pozorny, mający na celu jedynie zmniejszenie kosztów po stronie B. Sp. z o.o. Sp. Komandytowej z siedzibą w Ł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie wyroku w części dotyczącej ubezpieczonej A. B.

I. Nie jest niezasadny zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. i pośrednio art. 379 pkt 2 k.p.c. Chodzi o prawidłowe zawiadomienie spółki R. o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do sprawy. Oceny nie zamyka doręczenie zawiadamiania przez awizowanie (art. 216 akt). Nieważność postępowania jest kwalifikowaną wadą, której Sąd nie może pominąć nawet przy braku zarzutu. Zarzut apelacji wskazywał na brak organu reprezentującego spółkę R. Apelujący padał, że ustanowiono dla niej kuratora postanowieniem Sądu Rejonowego z 1 grudnia 2016 r., *„nie ma jednak reprezentować tej spółki, lecz powołać Zarząd lub wystąpić do Sądu Rejestrowego o jej likwidację”*.

Uzasadnienie wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie rozważył tej kwestii należycie w aspekcie prawidłowości zawiadomienia spółki o sprawie i możliwości zgłoszenia przez nią udziału w sprawie – art. 477¹¹ § 2 k.p.c.

Jeżeli strona nie ma organu powołanego do jej reprezentowania, to nie jest to sytuacja obojętna. Kwalifikuje się ją jako bezwzględną podstawę nieważności postępowania – art. 379 pkt 2 k.p.c. Nie może być zatem pomijana w odniesieniu do zainteresowanego ze względu na potencjalne przystąpienie przez niego do sprawy. Dopiero po prawidłowym zawiadomieniu można przyjąć, że zainteresowany wiedział o sprawie i mógł wyrazić wolę przystąpienia do postępowania.

Sąd Apelacyjny rozpoznając zarzut apelacji powinien zatem ustalić (korzystając nawet z Krajowego Rejestru Sądowego), czy spółka miała organ powołany do jej reprezentowania. W zależności od wyniku tych ustaleń może ocenić czy zawiadomienie spółki R. przez Sąd Okręgowy było prawidłowe i wystarczające, czy też należało je ponowić.

II. W drugiej kolejności znaczenie ma kwestia materialna, gdyż pozwany w decyzji zakwestionował umowy zlecenia ubezpieczonej i stwierdził, że płatnikiem składek jest spółka B.

O uchyleniu wyroku decydują zarzuty skargi naruszenia art. 58 k.c. i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. i art. 734 k.c. Nie chodzi o samą pozorność umowy zlecenia, bo praca przez ubezpieczoną była wykonywana, lecz o obejście prawa, którego częścią może być zawarcie umowy dla pozoru (art. 58 § 1 k.c.). Zwrócił na to uwagę Sąd Okręgowy i przyjął za podstawą rozstrzygnięcia (oddalenia odwołania), czyli również w części dotyczącej ubezpieczonej A. B.

Sąd Apelacyjny natomiast całkowicie pominął tą argumentację Sądu Okręgowego, poprzestając na samej odrębności podmiotów i zawartych umów zlecenia.

Rzecz jednak w tym, że w sprawie umowy te były kwestionowane jako działanie w celu obejścia prawa. Pozwany powrócił do tego zarzutu w skardze kasacyjnej.

Wobec treści przedmiotu sporu ocena umów zlecenia ubezpieczonej nie mogła być dokonana bez analizy całości działań wszystkich spółek w sprawie. Orzeczenia sądowe przywołane w skardze kasacyjnej wskazują na wiele podobnych (o ile nie takich samych) sporów, wynikających umów zawieranych przez spółki R. i K. z płatnikami, a które zostały zakwestionowane przez organ rentowy.

W tej sprawie również została dokonana negatywna ocena zawartych umów i prawomocne rozstrzygnięcie Sądu potwierdziło prawidłowość decyzji pozwanego. Nie chodzi o umowy indywidualne pracowników, gdyż w zamierzeniu spółek zmiana podmiotowa po stronie zatrudniającego miała nastąpić *ex lege* na mocy art. 23¹ k.p., co w ustalonym stanie faktycznym nie było uprawnione. Czyli pracodawcą była spółka B. a nie spółka R. czy K.

Na tym tle nie można nie stwierdzić, iż skarżąca nie bez racji zarzuca, że Sąd Apelacyjny pominął w rozstrzygnięciu kwestię czy zatrudnienie ubezpieczonej na podstawie umów zlecenia było pozorne dla obejścia prawa. Zakres tej oceny nie powinien być zawężony do formalnej umowy zlecenia. Powinna być całościowa, czyli adekwatna do zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 83 k.c. Wymaga to analizy zatrudnienia na podstawie tzw. outsourcingu, które - jak rozstrzygnięto w tej sprawie - było wadliwe i nie zmieniało pracodawcy (płatnika) zatrudnionych pracowników.

Powstaje pytanie czy na tym tle należy inaczej (indywidualnie) ujmować sytuację A. B., skoro jej zleceniodawca nie był pracodawcą innych zatrudnionych, a ona również została zatrudniona do określonej pracy w grupie pracowników płatnika (spółki B.).

Z ustaleń wynikałoby, że spółka (zleceniodawca) nie prowadziła działalności produkcyjnej, czyli takiej jak zatrudniający pracowników płatnik. Należałoby zatem mieć na uwadze szersze tło podobnych sporów, w tym przede wszystkim kauzę zawieranych umów. Na tej podstawie można ocenić czy nie wystąpiło instrumentalne stosowanie prawa w odniesieniu do zatrudnienia do wykonywania pracy u płatnika także na zlecenie.

Niewątpliwie pracodawca swoją korzyść w „przekazaniu” pracowników mógł łączyć z mniejszymi kosztami ich dalszego zatrudnienia, czyli o składki i podatki.

Z ustaleń wynika, że po „przekazaniu” pracowników należności te nie były płacone. Powstaje zatem pytanie, czy taki sposób postępowania *a priori* zakładał, że przejmująca pracowników spółka w ogóle nie będzie uiszczala należności publicznoprawnych od wynagrodzeń pracowników i zleceniobiorców, czy też spółka w określonej perspektywie miała rozliczać się w inny sposób z wierzycielami takich długów, w tym z pozwanym organem rentowym.

Niepłacenie składek może oznaczać, że samo ukształtowanie w tym celu zatrudnienia mogło być pozorne, także na podstawie umowy prawa cywilnego i dlatego było nieprawidłowe oraz niedopuszczalne.

Należałoby też wyjaśnić czy składki na ubezpieczenia społeczne były płacone przez spółkę R. i później przez spółkę K. Brak składek może składać się na odpowiedź czy ubezpieczona była traktowana tak jak pozostali pracownicy, a jej

zatrudnienie na zlecenie było tylko częścią szerszego planu realizacji określonej działalności przez spółki (?).

Wówczas nie można by odmówić również zleceniobiorcy ochrony wynikającej ze stosunku ubezpieczenia. Stronami tego stosunku jest ubezpieczony oraz płatnik, którym jest rzeczywisty pracodawca (zleceniodawca) zatrudniający do określonej pracy. Uzasadnienie prawomocnego wyroku w tej sprawie wskazuje, że bez „korzyści” z tytułu niepłacenia składek i podatków umowy ze spółkami nie byłyby zawarte. Z rozstrzygnięcia wynika, że umowy te nie decydowały w sprawie, bo nie zmieniły płatnika.

Tak ukształtowana relacja jest zatem wadliwa i przez to niedopuszczalna, gdyż zatrudniony wykonuje pracę u rzeczywistego pracodawcy, choć w oparciu o zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego bez składek przez podmiot, który może zakładać i realizować instrumentalne stosowanie przepisów o zatrudnieniu i ubezpieczeniu społecznym. W sprawie nie ustalono zatrudnienia w relacji właściwej dla pracy tymczasowej, czyli zatrudnienia przez agencję i wykonywania pracy u pracodawcy użytkownika. Nie potwierdziło się również zatrudnienie na podstawie tzw. outsourcingu.

W podobnej sprawie Sąd Najwyższy zajmował się oceną outsourcingu i stwierdził, że *„Możliwe jest – co do zasady – przyjęcie, że umowy zawarte przez zainteresowanych ze spółką R. były pozorne (art. 83 § 1 k.c.) a faktycznie stroną umów zlecenia była od początku odwołująca się spółka F. Przyjęcie takiego założenia wymaga jednak wcześniejszych ustaleń faktycznych i ocen prawnych co do wszystkich przesłanek zastosowania konstrukcji pozorności czynności prawnej, kryjącej inną czynność prawną (w tym przypadku umowę zawartą faktycznie z innym podmiotem)”* -wyrok z 2 października 2019 r., II UK 103/18.

Problem w orzecznictwie nie jest nowy i został w obecnej sprawie dostrzeżony, o czym świadczy cytowanie wielu orzeczeń sądowych. Tytułem przykładu można wskazać choćby tylko wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2013 r., w sprawie II PK 50/13, z tezą - *Umowa zlecenia nie rodzi stosunku obligacyjnego, gdy nie są realizowane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na jego rzecz obowiązki zleceniobiorcy a praca, o której mowa w tej umowie, jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem.*

Z tych motywów orzeczono jako w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Sprawy nie rozpoznano na rozprawie, albowiem wskazane we wniosku istotne zagadnienia prawne nie mają takiej rangi, jako że nie wykraczały poza zwykłą wykładnię prawa a koncentrowały się na indywidualanej sytuacji faktycznej w sprawie, co nie składa się na istotny i uniwersalny przedmiot zainteresowania pierwszej podstawy przedsądu (art. 398¹¹ § 1 k.p.c., art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).